

BIEŁARUSKAJA KRYNICA

PALITYČNAJA, HRAMADZKAJA I LITERATURNAJA HAZETA.

Adres Redakcyi i Administracyi:

Wilnia, Połackaja wul. 4—10. (Wilno, Połocka 4—10).
Redakcyja adčyniena ad 9 hadz. ran. da 6 hadz. wieč.

„B. Krynica” kaštuje: na hod—8 zał., na pātuhoda
—4 zał., na 3 miesiacy—2 zał., na 1 miesiac—1 zał.

HAZETA WYCHODZIĆ RAZ U TYDZIEŃ.

Cana abwiestak:

na 1-šaj staroncy 30 hr., 2 i 3 — 25 hr., na 4-aj —
20 hroš. — za radok drobna duku ū wadnej pałoscy.

Ab dušu moładzi.

Kančatak leta nie za harami, a tam niezabawam i pačatak nowaha školnaha hodu.

Chočacy-niachočacy Biełarusam prydziecca ūžno ūdziaciej wypraŭlać u polskija pačatkawyja školy, bo, nia hledziaćy na niekalki hadowyja abiacanki z boku ūradu i damahañni Biełarusau, polski ūrad nia tolki nie adčyniŭ biełaruskich szkołaŭ, ale pazakrywaŭ i tyja, što byli.

Tak sprawa wyhladae z pačatkawym nawučańniem. Krychu jnakš i značna lepš pradstaŭlajecca sprawa biełaruskaj siaredniaj školy. Jak wiedama, Biełarusy pad Polščaj majuć niekalki swaich prywatnych himnazijaŭ. Nia hledziaćy na ciażkija mataryjalnija warunki i nia pryčylŭnija adnosiny da našych himnazijaŭ jak z boku ūradu, tak i polskaha hramadzianstwa, usioż-taki našy siaredniaj wučelni pokazali swaju niazwyčajnuju żywucaść i na’t užo dali rad nowych kultur-nych siłaŭ, što končyŭšy himnazii biełaruskija pajechali zahranicu pa wyšejšuju aświetu i jaje tam zdabyli.

Adnak toj fakt, što končyŭšy biełaruskuju himnaziju možna pastupić u wyšejšyja školy ūsiudy, tolki nia ū polskija wyšejšyja wučelni! — nie adnaho Biełarusu stawić pierad pytańniem: ci warta tady paślać dziaciej u biełaruskija himnazii? Moža lepš addać u ūradawyja polskija siarednija školy? Na hetym pytañni my tut pawinny astanawicca.

Biełaruskaje sialanstwa našaha kraju żywie biazumoŭna ū ciażkich warunkach i nie adzin bačka baču-čy patrebu nawučańnia nia maje mahčymaści dać synu nawat niewialikuju aświetu. Ale jość adzinki, što znachodziać sposab choć adnaho syna ci dačku pasłać u miesta na nawuku. Nawučańnie školnaje dziaciej, u narmalnych warunkach, jość abawiazkam kożnych bačkoŭ. Adnak bačym da hetaha kroku i inšuju waźnuju pryčynu, a imienna: dać synu mahčymaść „wyjści ū ludzi”, zrabieć niejkuju karjeru, a hetym samym zapeŭnić i bačkam lepšuju budućyniu na staraść.

Možna być peŭnym, što naš siarmiażnik-Biełarus daŭšy ū polskaj škole siaredniaj polskaje ūzhadawañnie swajmu dziaciaci wielmi abmylicca ū swaich doŭha čakanych nadziejach. Praktyka pakazała, što naš syn wioski papaŭšy ū čużuju panska-buržuaznuju atmosferu, kali nie wyrakajecca swaich bačkoŭ i ich mowy, to prynam-sia ich čurajecca. Nie pamohuť tut nijakija maralnija ci kulturnyja nakazy sučasnaha intelihiента. Syn biełaruskaj wioski stanowicca renehatam i nawat škodnikam dla

swajho narodu, bo jamu skrywiła dušu čużaja škola. Žjawišča heta nabiare jasnaści, kali pryhledzim-sia ū duch sučasnaej polskaj školy.

Polskaja himnazija pa swaim duchu — heta druhi polus u ad-nosinach da himnazii biełaruskaj. Praŭda, bolš u polskich wučelniach kultury, dobraha tonu, bolš padha-tawanyja pedahohi, ale ūsio heta razam uziataje bladnieje pierad zamaskawanym polskim šowinizmam i pakutujučym u ścienach polskaj školy ducham ślachocstwa. Hety protiudemokratyčny duch pierš-na-pierš wyjaŭlajecca ū skryt-na-pahardnych adnosinach da klasy pracownych ludziej, a praz heta i da samoj fizyčnaj pracy. Nia što inšaje, jak hety jaśnie-panski duch daje mahčymaść skazać wučniu pra swajho kalehu, što „jamu treba być parabkam u majho bački, a nie siadzieć sa mnoj na adnoj ławie”. (Prywiedziennija słowy pišučamu dawiałosia čuć ad studenta ū ścienach Wilenskaha Uniwersytetu ab swaim kalezie z sialan).

Jak waźnym žjaŭlajecca ū sučasnaej škole pašyreñnie kultu fizyčnaj pracy i znajomstwa z jej, ab hetym świadčyć twareñnie zahranicaj nowaha adumysłowaha typu školy. Niamiecki pedahoh Adolf Stolz u swajej pracy ū hetaj sprawie piša tak: „Škola pracy (Arbeitschule) — jość pieradusim metadaj, asnaŭnym pierachodam nawuki praz dumku pracy ūwa ūsich halin-ich ludzkoha žyćcia, nawučań-niem i dawañniem sposobu myśleń-nia, jaki apirajecca na nyležnaj acenie fizyčnaj pracy, uzhadawañ-niem wučnia da spaŭniańnia hramadzkich abawiazkaŭ, realnaj nawukaj, budučaj u ścisłaj suwiazii z wonkawym świetam, jaki jość polem da zdabywańnia materyjalnaha hruntu i da wyładawańnia tworčaj enerhii”.

Zrazumielaja reč, što padobnaj dumki ū školach polskich šukać nia prychođzicca.

Haworačy ab sučasnaej polskaj škole, budź heta himnazija, seminarija, ci inš., — nia možna abminuć maŭčańniem nacyjanalnaha pytań-nia ū ścienach hetych szkołaŭ. Možna sabie zusim jasna pradstaŭlać, jak siabie wučań Biełarus čuje ū atmosferze miaščanska-panskaha nacyjanalizmu. Warożyja adnosiny kalehaŭ i wučyciałoŭ da Biełarusau i biełaruskaha ruchu prymušaŭ nie adnaho skrywać swaju nacyjanalnaść, a doŭhaje prabywañnie ū škole i palanizacyja robić swajo: chłapieć najčastej zatračwaje swajo nacyjanalnaść „ja” i pryježdźaje da bački na wakacyju užo „pani-čom”, kandydatam na „pana”, jaki čurajecca swaich bačkoŭ, mowy, adzieży, zwyčajaŭ i swaich daŭniej-

šych kalehaŭ. Na ščaste, nia možna skazanaha tasawać da ūsich wučniaŭ Biełarusau z polskich szkołaŭ, ale na žal takich jość nia šmat.

Inakš sprawa wyhladae z biełaruskimi himnazijami. Praŭda, šmat tut jość uślalakich niastačaŭ. Wučyciałoŭ siarednich szkołaŭ ščy-rych Biełarusau my nia majem šmat. Nia možna skazać, što ū biełaruskich himnazijach u nawučańni panuje kult pracy, naležnaje ūzha-dawañnie, ale ūsio-ž-taki možna skazać z peŭnaściu, što končyŭšy našu siaredniuju školu čaławiek zachowywaje swaju biełaruskuju dušu. Taki čaławiek nia tolki nia stydajecca nia wyrakajecca swaje mowy i bačkoŭ, ale naadwarot — pašyraje nacyjanalnuju świadamaść, lubić usio rodnaje, słowam — stanowicca biełaruskim patryjotam. Samo saboj rozumiejecca, što taki čaławiek adpłacić dabrom swaim bačkam za ich krywawa zapracawa-nyja hrošy addanyja na jaho nawuku. Ad syna ūzhadawanaha ū swajej škole spadziawacca bački apory na staraść majuć poŭnyja padstawy.

Hetaha razwažañnia chiba što chopić, kab sabie jasna adkazać na pytańnie: čamu my pawinny pasyłać dziaciej u swaje himnazii. Tolki addajućy dziaciej u biełaruskija himnazii bački buduć służyć nia tolki swajmu narodu, ale j samym sabie. Prawy na pastupleñnie ū wyšejšyja polskija školy dla končyŭšych biełaruskija himnazii my nia siañnia to zaŭtra zdabudziem. A tymčasam my nie pawinny dapuścić, kab naša mo-ladź krywiła swaje duży ū čużych siarednich školach!

Al. S.

Prywitañnie Kanhresu Welehradzka.

(Pračytanae pabiełarusku adnym z biełaruskich delehataŭ na žjeździe ks. prof. J. Reščiem).

„I Biełaruski narod nia moža nie adkliknucca na tuju wialikuju ideju zlučnaści, jednaści chryścijanskaj, jakoju zadalisia sabie žjezdzy Welehradzka.”

Nažal, tolki ciapiery, až na V žjeździe, mohuć brać učasćce pradstaŭniki biełaruskaha katalickaha kleru. Dahetul my tolki čuli ab žjezdach Welehradzkich, imi wielmi cikawilisia, ale być tam nie pazwalali nam ciażkija abstawiny žyćciowyja.

Siahoŭnia my ščasteŭliwyja, što možam stanuć poruč inšych narodaŭ sławianskich tut na Welehradzie.

Woš-ža staim i witajem dastoŭny žjezd, witajem, žadajućy jamu jak najlepš wywiazacca sa swajej paważnaj zadačy, padhataŭ-lajućy darohu da realizacyi swiatoj idei Chrystowaj.

My, Biełarusy, asabliwa ščyra, horača witajem žjezd hety, bo-ž peŭna nichto z narodaŭ sławianskich nie adčuwaie tak żywa, tak baluča skutkaŭ raździelu relihiijnaha. Raździel heny—heta żywaja rana ū našym arhaniźmie narodnym. Školki-ž zhetul usialakaha nieparazumleñnia! Heta-ž nawat časta bywaje, što brat nie paznaje brata!

Nia mała ciešyć nas toje, što jak-raz žjezdzy hetyja adbywajuca na hrobie św. Mafodaha.

Tut-bo na hrobie Wialikaha Apostala

Sławianaŭ my čytajem jahony testament tut atrymliwajem spadčynu mahutnaha ducha Apostala chryścijanstwa i adnačasna pieršaha pačynalnika kultury sławianskaj. Nam, Biełarusam, što imkniomsia da jed-naści wiery Chrystowaj i da adradžeñnia swajho kulturnaha, św. Mafodzy žjaŭlajecca, jak widzim, — asobaj wielmi darahoj, cennaj.

I tamu witajućy žjezd, žadajem, nia-chaj duch św. Mafodaha projmie sercy ūsich tut prysutnych, a cierzaz žjezd hety Welehradzki niachaj jon—duch he-ny—pašy-rycca pa ūsiamu świetu chryścijanskamu, dziela sławy taho-ž chryścijanstwa, dziela sławy ūsich narodaŭ sławianskich, a asab-liwa — pazwolu sabie padčyrknuć—dziela padmohi majho narodu biełaruskaha”.

Na hety Mitrapalit Šeptycki dziakujućy ad imia Prezydymu adkazaŭ bolš-mienš takimi sławami:

„Pieršy raz pačuli my na žjezdach We-lehradzkich mowu biełaruskuju, tuju mowu, katoraja ad 13 da 17 stulećcia zajmała pa-česnaje sabie miejsca.

Dziakujućy ks. Reščeci za prywitañnie, žadajem, kab spoŭniłasia ūsio toje, što jon wyskazaŭ, jak u sprawie ahulna chryścijan-skaj, tak i taho, što datyča bratniaha nam narodu biełaruskaha”.

Z hazetaŭ.

Swoj ab swaich.

„Dziennik Wileński” z 9.VIII u Nr. 179 žmiaščajućy pieradawicu poŭnuju abureñnia na marš. Piłsudskaha z pryčyny jaho lek-cy ū Ščypiornie, — prywođzieć asobna wielmi cikawija dumki Piłsudskaha ab pol-skim narodzie skazanyja na tejža lekcyi dnia 7.VIII.

„Mianie, panowie, bačycie — kaža p. Piłsudski — u sytuacyi čaławieka, jaki pierazyŭ 1918 h. Ja tady pa 20 ha-dziŭnaŭ hawaryŭ z ludźmi, abhawarywa-jućy pakolei z adnym, druhim i trecim, z dziesiatym i z pięćdziesiątym, nia mo-hućy ni adnaho čaławieka pahadzić z druhim, nia majućy zusim mahčymaści pastawić adnaho pobać z druhim z namieram supracownictwa, ludziej — praklinajućy tak lohka swaich subratoŭ, adbirajućy ad ich wieru i čeść hetak swabodna, raźbiwajućy pracu swaim swarliwym systemam, što paŭtaraju — dawoli bylo pierazyć kančatak 1918 h., kab abrydzić sabie hutarku (rozmowę) z Palakami, kab skazać, što hawaryć z Palakom niemahčyma. Kažu, što zaliča-ju da cudaŭ swajej pracy, kali ū hetak dziakim chaosie moh ja wybryćsi, pry-mušaŭ Polšču postawić pieršyja kroki jak dziaŭżawa. Usie maje dumki, ja-kija ja wynias z tych časou, nia byli inšyja, jak wahromnistaja trudnaść da-wiaści jakikolečy naradzie da kančatku. Heta praca nastolki ciażkaja, što ja wy-twaryŭ celaje mnoŭstwa pryhožych sloŭ-caŭ i aznačeñniaŭ (określeń), jakija pa majej śmierci buduć wydany i jakija pol-ski narod stawiać u radzie idyjotaŭ, (kursyŭ naś) tak znieachwocili mianie supolnija hutarki z dziesiaćmi palakami razam”.

Hetym razam trudna nie pawieryc pa-nu maršałku, bo-ž swoj swaich najlepš znaje!

Českaja presa ab našym učasći ū V-ym Unionistyčnym kanhresie.

Biełaruskaja ličnaja delehacyja i pad-trymañnie maralnaje jaje hramadzianstwam z kraju, jakoje wyrazilasia ū prysłañni pry-witalnaje telehramy praz B. Ch. D. na imia Prezydymu, a pryniataja Kanhresam huč-nymi i doŭhimi woklaskami, žwiarnuli ūwa-hu na siabie ličnych karespendentaŭ česka-je presy.

Štodzieŭnik česki „Našinec”, č. 165. užo 22-ha lipnia zaŭważyŭ našuju deleha-cyju i ū wialikaj pieradawicy „V unioni-

sticki kongres na Velehrade" paświaciū našaj dehacyi paŭtara dziesiątka radkoū. Hety samy štodzieńnik č. 167 dosyć šyroka piša ab dakładzie našaha dehata ks. prof. d-ra J. Rešecia. Treba adznačyć, što, prahladajučy pracy karespandentaŭ u hazetach, usiudy bačyš i dobra aceniwaješ tuju pracu, jakuju robić koźnaje biełaruskaje wystupieńnie na miźnarodawym forumie. Našaja Bač-kauščyna z „niaznanaje i niawiedamaje" robićca z koźnaj chwiliŭnaj jaśniejšaj i bli-żejšaj świetu, a pryjdzie čas, jon užo bliska, kali dzieci Bielarusi zasiaduć da parady za miežami, jak wolnyja haspadary swaich zahonaŭ.

Pahonia.

Lacić Krywickaja Pahonia
praz hory, reki i lasy,
praz mora, akijany, nawat
na chmary pniecca ŭ niebiasy.
A hetaj słaŭnaje Pahoni
nichto nia moža upynić,
bo duch Krywickaha wajaki
z miačom ahnistym tam siadzić.
I heny mieč padniaŭ wysoka,
prycisnuŭ šporami kania
i dzieści precca jon daloka,
až stohnie j jenčyć ŭsia ziamla.
Kudy-ż spiašyć Pahonia naša?
Kaho duch — rycar choča bić?
Nad kim pamšćicca choča sroha,
što tak imčyć, až nia spynić?
Maskal ci Lach jaho uhniwuiŭ,
Tataryn skrydździ ci Kryżak,
Hrunwaldzkuju pabiedu moža
prypomniŭ jon i honić tak?
O, nie, kachany ty moj druža!
naš słaŭny rycar jość światy:
Jon krydźdy j ździeki ūsim daruje
i worahi ŭ Jaho — braty.
Spiašyć Krywicki rycar z nieba
ŭ staronku, skowanu ŭ lancuh,
rasputać choča Jej Pahoniŭ,
ŭ żywych bratoch — zabudzić tam duch.
Uł. Kažoŭščyk.

Heta było pradbačana!

Užo minaje try hady, jak aŭtar hetych radkoŭ, z pryčyny asiedłaści ŭ Albertynie a. a. Jezuitaŭ, piša ŭ „Krynicy".
„U Albertyn pryjechała dwuch Jezuitaŭ ŭschodniaha abrađu: Francuz i Palak. Francuz moža być u nas dobrym apostalam, kali jahonaja praca nia budzie piarečyć našym światym imknieńiam Adradžeńnia. Ale što-ż u hetkim wypadku skaža panujučaja ŭłada? Napeŭna zaraz-ža pražanie jaho, jak „antypaństwowy element".
Ks. Ch. Bourgeois pračytaŭ artykuł, jakim wielmi wostraj krytycy była padda-żiena pieršaja dziejność a. a. Jezuitaŭ u Albertynie, wielmi zapaliŭsia i ŭ liście da aŭtarawaha wučciela i pryjaciela ks. A. S. horača piarečyŭ i zapeŭniaŭ, što jahonaja praca ŭ Albertynie jość i budzie čysta katalickaj. Jak i treba było čakać ad Francuza, słowa było datrymana. Byli peŭnyja adchileŭni (rasiejskaja mowa), ale było jšče zno-śna. Bielaruskaje hramadźianstwa spadzia-wałasia i čakała palepšańnia. Spadziawańnie nie akazałasia daremnym. Ks. Ch. Bourgeois załażyŭ dawoli wialikuju bielaruskiju

bibliatetu i kniha našaja čytałasia ŭ koź- nuju wolnuju chwiliŭnu. Pryniatyja ŭ nowi- cyjat bielaruskija chłapcy wychowywalisia ŭ znośna bielaruskim duchu. Paŭtaraju: šmat čaho možna było ks. Ch. Bourgeois zaki- nuć, ale... my ūsie čakali palepšańnia.

Až narešcie, jak hrom z nieba, pryła- ciela wiestka, što ŭrad „demokratyčnaje" i „konstytucyjnaje" Polšcy zabaraniŭ ks. Ch. Bourgeois prabywać u hranicach respubli- ki. Stałasia. Tłumačeńnia balej nia treba. Heta ūsio było pradbačana. Ks. Bourgeois, doŭha nie čakajučy zabraŭ manatki i wy- jechaŭ za miežy. Aŭtar hetych radkoŭ spat- kaŭsia z ks. Ch. Bourgeois daloka, daloka za miežami i ūspomniŭ jamu ab słowach, napisanych pierad trymja hadami. Ks. Ch. Bourgeois baluča ūsmiachnuŭsia i cichieŭka pramowiŭ: „Oui, oui, oui...".

* * *

Ciapier kryšku pacikawimosa: kaho pa- kinuŭ pa sabie ks. Ch. Bourgeois u našym Albertynie? Treba, abawiażkowa, ūspomnić ab znanym užo nam „apostafu" i „towa- ryzsu" Jezusowym — ks. Malinoŭskim. Hety apostaf i „misijaner" byŭ razam z ks. Ch. B. u Albertynie i praz uwieś čas swajej bytności hałasiŭ ab hranicach Polšcy z 1772 roku. Dumalaŭsia, što ks. Malinoŭski, jak pažadana adzinka pa- nujučaj ŭładzie, astaniecca na miejscy. Adnak stałasia jinakš. Ks. Malinoŭski piera- niesieny ŭ Paznanščynu. Našuju ŭwahu skirowywujuć na siabie ciapier u Albertynie dźwie asoby: ks. Piontkiewič i ks. Dombroŭski—abodwa Palaki. Ab ks. Piontkiewi- ču duža ciapier skažać niešta peŭ- naje, bo heta asoba duža skrytaja i chit- raja. Adnaka-ż, spadziajomsia, nia skryjecca ad našaha woka krok jahonaje dziejności i tady ab joj skažamo swajo slova. Ks. An- toni Dombroŭski jość asobaju duža ščyraju i sympatyčnaju. Praca jahonaja, kali pojdzie dalej tym samym ślacham, jakim išla da siańniašniaha dnia, z našaha boku šmat zakidaŭ mieci nia budzie. Ks. Dombroŭski staŭ na ślach pakinuty praz ks. Ch. Bourgeois i dumaje im iści dalej.

Ale, zapytajmosa: ci daloka zajdzie? Wyžanuć Ks. Dombroŭski duža dobra ŭła- daje našaju mowaju i karystajecca wyklučna jeju ūsiudy, nawat u čaśie swaich zamieŭ- nych padarožaŭ! Starajecca byci ūsiudy pradusim katalikom. Referaty i dakłady, pračytanyja im za miežami, duža dobryja. Čwierdzić adnak niešta peŭna ab im balej— duža trudna. U bliskaj budućcinie dawieda- jemsia, ci ks. Dombrowski niešta symuluje, ci ŭ sapraŭdaści jość takim. Dobra było-b, kali-b stałasia heta apošniaje. Pa- kul-što bielaruskaje hramadźianstwa da Al- bertyna adnosićca z peŭnaju rezerwaju. Za miesiac možna budzie zaniac toje ci inšaje stanowišča. Paždžemo, ubačymo i skažamo.

—d—

1) Oui, — tak.

HRAMADZIANIE!

Wypiswajcie, čytajcie i pašyracie

„Bielaruskiju Krynicy"!

Pamahajcie raźwićciu rodnaj presy!

Ab haspadarcy.

JAK HNAIĆ?

Paasobnyja haspadarskija raściny wy- mahajuć roznaha dla siabie hnajeńnia. Nie- adnolkawaš hleby (iejny chemičny i fizy- kalny sklad) i klimatyčnych danych hetu roznicu jšče bolš pawialičwaje. Tamu ŭ sprawie hnajeńnia nielha dać napierad niejakich stałych receptaŭ: možna tolki naz- wać bolš, abo mienš praŭdziwyja normy, katorych pry ŭkładańni hnojnah planu tre- ba zaŭsiody prytymliwacca. Heta majučy naŭwiecie pierahlaniem najčaciej na Biel- arusi spatykanyja haspad. raściny i ichnaje zapatrabawańnie na ŭhnajeńnie. Pawodle mnośwa ŭhnajeńniaŭ najbolš ich spatra- bujuć *korańplody*, jak bulba, kormnaja morchwa, dy kormnyja buraki.

Bulba naležyć da raścinaŭ, katoryja najlepš wyużytkoŭwajuć chleŭny hnoj. Hety apošni dajecca ŭwosień i to tym chutčej, čymśia hleba bywaje ciažejšaj, a sort bulby raniejšym. Tolki na lohkich hruntach hnoic- ca chleŭnym hnojem až na wiasnu. Hnoju hetaha dajecca 150 q (15 wazoŭ) na 1 ha. Hnaić u baraznu nia raicca: bulba strupie- je. Pry hnajeńni ŭwosień na *ciažejš. ch* hruntach porcyju chleŭnaha hnoju treba pawialičyć až dwójcy, h. zn. da 30-ci i bolš wazoŭ na 1 ha. Ŭsiudy tam, hdzie bulba sadzicca ŭ hetak pahnojenuju hlebu, pry- hnojwańnie jaje jšče hnojami ščuŭnymi jość niepatrebnym. Tolki na piaskoch možna jšče prydać trochu ščuŭnaha kalijnaha ŭhna- jeńnia, asabliwa tady, kali bulba sadzicca ŭ hlebu z 2-aj i bolš hnojaj silaj *).

Aprača chleŭnaha hnoju wielmi dobra ūspamahaje bulbu i zialonaje hnajeńnie. Ale heta apošniaje nia jość hnajeńniem ūsie- staronnym: dajade hlebie pierawažna tolki azot; fosfarnaje-ż i kalijnaje ŭhnajeńnie ŭ takim wypadku treba dajade hlebie ŭ for- mie ŭhnajeńniaŭ ščuŭnych. Kolkaš hetych dadatkowych ŭhnajeńniaŭ kirujecca pawodle toho, jak udałosia zialonaje hnajeńnie. Zwy- čajna azotnaha ŭhnajeńnia užo bolš dajade- wać nia treba. Kali-ż zialonaje hnajeńnie nia wielmi ūdasca (u suchoje leta), dyk azotnuju sučastku ŭhnajeńnia dobra bywaje dapoŭnić na wiasnu sierkawaj amonnaj sol- lu, 1 q na ha, abo 1 1/2—2 q azotnaj wap- ny (za 10 dzion pierad sadžeńniem bulby). „Na list" časta ŭżywajuć i chilijskuju sa- letru. Kalijnaje ŭhnajeńnie dajajecca ŭ for- mie abo kainitu, abo 40 proc. kalijnaj soli. Kainitu dajecca na lahčejšyja hleby 4—5 q na ha i razsawajecca jon ūwosień na za- aranae zialonaje hnajeńnie. Kalijnaj soli 40 proc. na ciažejšyja hruntys dajecca pa- lowu hetulki, kolki kainitu. Fosfarnaje ŭhna- jeńnie dziejecca superfosfatom, jakoha da- jecca 2 q na ha. Na lahčejšyja hruntys možna dać thomasślaku až 3 q i bolš na ha, najlepš ūwosień.

Kormnaja morchwa wymahaje wielmi starannaha ŭhnajeńnia. Chleŭnaha hnoju zużytkoŭwaje i 250 q (25 wazoŭ). Patrabu- je taksama dastatak wapny ŭ hlebie. Ale nia moža ścierpić wapnieńnia bieśpasiered- naha, h. zn. što treba hnaić wapnaj nie pad morchwu bieśpasieredna, a pad raści-

*) 2-ja, 3-ja i h. d. hnojnaja sila znača, što danaja hleba hnałasia adzin, dwa i h. d. hady tamu nazad.

nu, katoraja morchwu na danym poli papie- radžaje. Z azotnych ŭhnajeńniaŭ prydajecca chilijskaj saletry 1—1 1/2 q, z fosfarnych— 2—2 1/2 q wysokapracentnaha superfosfatu pry sadžeńni, a z kalijnych — 3—5 q kai- nitu, abo 1—2 q 40 proc. kalijnaj soli 3—4 tydni pierad sadžeńniem: ūsio rachawana na 1 ha.

Kormnyja buraki spatrabujuć ŭhna- jeńniaŭ badaj što najbolš z usich haspadar- skich raścinaŭ. Chleŭnaha hnoju (ŭwosień) dajecca im až 300 q (30 wazoŭ). Za lu- žaŭku bywajuć wielmi ūdźiačny i dawac- jaje možna abo ŭ radki (na heta jość adu- mysławaje pryładździe), abo i ciesna pierad sadžeńniem. Što datyča hnajeńniaŭ ščuŭnymi hnojami, dyk kolkaš ich zaleža ad toho, jak hnałasia chleŭnym hnojem. I ūsio-ż, kali chleŭnaha hnoju dawalašiasa dosyć, pry- hnojwańnie „paraškami" bywaje pamocnym, kali nie dajecca ich užo až za-šmat. Z azot- nych ščuŭnych ŭhnajeńniaŭ wielmi dobra bywaje wyużyć chilijskaj saletry, jakoj i na dobra wyhnajenuju hlebu dajecca jšče 1—1 1/2 q. Superfosfatu dajecca na ciažejšyja hleby 2 1/2—3 q; na lahčejšyja hruntys zamiest superfosfatu dajecca thomasślak u kolkašci až 4 q i razsawajecca jon užo ūwosień. Kalijnaje ŭhnajeńnie dajecca ŭ for- mie kainitu kala 6 q na ha i na ciažejšyja hruntys razsawajecca jšče ūwosieni, na lah- čejšyja-ż — až na wiasnu.

Zbaŭhawiny kałasistyja ŭ swaich za- patrabawańniach na ŭhnajeńnie šmat roź- niacca ad tolki što razhledžanych korańplo- daŭ. Pryčyna hetaha kryjecca ŭ samych zbaŭhawinach. Ichnyja „kormačyja" kareŭni wielmi karotkija (usiho 25 cm.). Cikawa wiedać i toje, što kali korańplody spatra- bujuć karmawiny z ŭhnajeńniaŭ tolki pa niejakim čaśie paśla swajho zasadžeńnia, dyk zbaŭhawiny najbolš spatrabujuć hetych kar- mawinaŭ u pieršyja užo časy swajho raź- wićcia. Jačmien napr. za 4 pieršyja tydni swajho rostu spatrabuje bolš pałowy swaich karmawinaŭ. Ŭsie zbaŭhawiny bywajuć wiel- mi čutkimi asabliwa na azotnaje ŭhnajeńnie, jakoha nia śmieje być ani za-mała, ani za- šmat (zakon minima i škodnaha maxima). Najbolš čutkim na heta bywaje

Jačmien, asabliwa-ż piławarski, kato- raha nielha nikoli dawac u hlebu z pieršaj silaj (bieśpasieredna paśla hnajeńnia chleŭ- nym hnojem). Ščuŭnymi hnojami pryhašy- wajecca hetak: z azotnych dajecca 1—1 1/2 q azotnaj wapny, jakaja zabaronywaiecca za 2 tydni pierad słaŭboj. Superfosfatu (P) da- jecca kala 3 q ciesna pierad słaŭboj. Kalij- naje ŭhnajeńnie dziejecca kainitom, 4—5 q z rannaj wiasny. Hleby skarupiačyjasia lepš hnaić 40 proc. kalijnaj soli (zamiest kai- nitu). Chilijskaj saletry možna wyużyć „na list", kali hetaha bywaje treba (pry sła- boj runi).

Žyta najlepš bywaje taksama dawac u hlebu ŭ druhoj sile; asabliwa pry hlebach ciažejšych. Azotnyja ŭhnajeńni prydajucca ŭ formie abo sierkawaj amonnaj soli (1 1/2 q na ha), abo azotnaj wapny (1 1/2—2 q na ha). Apošniaja razsawajecca niekulki dzion pierad słaŭboj i zabaranujecca. Z fosfar- nych ŭhnajeńniaŭ dajecca pad žyta abo 1 1/2—2 q superfosfatu, abo 3—3 1/2 q thomasślaku na ha. Ŭrešcie z kalijnych ŭhna- jeńniaŭ, kali jaho taksama treba, ŭżywajecca kainitu, 3 1/2—4 q na ha. Wiasnoj, kali

Sławianski Rym

Velehrad 23.VII. 1927.

Kali-b z našaje wioski ūziaŭ i piera- skočyŭ na wulicu miastečka Velehradu, to, u pieršaj chwiliŭnie, dawoli trudna było-by zaŭważyć roznicu miż hetymi dwuma miej- scami. Tyja samyja salamiannyja strechi, ty- ja samyja pabielenyja wapnam śniežnyja ścieny niewialičkich chatkaŭ, tyja samyja kwietki ŭ harodčykach i nawat klamki ŭ dźwierach padobnyja da našych. Ale, kali spuścišsia wulicaju z niewialičkaje horki i zatrymaješsia na chwiliŭku, kab lepiej ab- hledzić nowy prad wačyma abraza, to zaraz- ža prakanaješsia, što heta nia našaja rod- naja wioska. Na prawa ŭ hustym lišci wialikich drewaŭ staic agramadnaja dźwiuch- wiaŭżowaja bielaŭka światynia, a z troch ba- koŭ światyni ciahnucca doŭhija trochpa- wierchawyja mury klastaru. Kali-ż žwiernieš swoj zrok na lewy bok wulicy, to tut-ža bližieŭka prad wačyma staic nowy čatyroch- pawierchawy budynak z wialikim napisam: „Stojanow". Balej, zdawałasia-by, cikawa- ha ničoha nima. Kali-ż usiaje twaje ūwa- hi nie abymie abkružaŭnia klastornymi mu- rami światyni i pierasiačeš wulicaju nie- wialičkaje miastečka, to apynišsia na miej- scy pstrakataha paletku, jak i tabie užo kan- čatkowa dekaža, što tut nie Bielarus. Zrok mimawoli topicca ŭ kalmataj zieleŭni pola i pamału pačynaŭ pieraličaci znajomyja raściny. Haławasty čyrwony mak kały- ŭšyca na šyrokim urechu, a pobač ciahniecc- ca dziesiącina zatoplenaŭ liščiom cukro- wych burakoŭ. Uzhorki i pryhorki, jakija ŭ nas ad patopu lažać adloham, tut krasu-

jucca wialikaju; u poučaławieka, pachučaju kaniušynaju. Tut-ža žaŭciejecca awios. Ale, ciž heta naš z piaciŭ kaliŭkami ŭ kola- sie awios? Nie. Snop hetaha wialika- ha aŭsa možna biaz strachu pramianiaci na našyja dziesiąć snapkoŭ. Krydźdy nam nia było-by. Bulba, jačmien, žyta, pšanica, nawat trawa na abmiežkach*) — ūsio in- šaje, ūsio wialikaje, plodnaje i ciažkoje. Najcikawiejšymi žjaŭlajucca čarohi i da- rožki: jany ūsie čwiorda ŭbityja kamieŭniem i absadžanyja husta nia našymi wierbami tapolami, a hrušami, jabłyniami i sliŭ- kami.

Pastajaušy na darozie — ubačyš tutej- šaha sielanina, jak i wiazieć agramadny woz snapoŭ klustymi rabymi karowami. Našaja biednaja chudaja karouka nia ciahnie napa- kawanaha ciazaram waza i, čamušci, het- kaja, až strašna, slabaja i chudaja. Zatoje našaja karouka, zamiest kaniušyny i bura- koŭ, jeść adzinuju žytnuju salomku. Dzie- ž joj dumaci ab sile! Dziakuj i za toje, što jana dać koźny dzień dźwie šklanki wa- dzianistaha malaka. Trudna adarwaci zrok ad hetkaha paletka. Nasowywajecca wiečar i tady, rady—niarady, wiartaješsia ŭ mias- tečka. Niewialičkija wokny chatkaŭ bliščac jarkim elektryčnym światłom... Ŭwachodziš u pieršuju i najbližejšuju chatku: usiudy padłoha, čystata, niewialički ŭ pokucie sto- lik; sadzišsia pry im i, zatapiušy twar swoj u dałoni, dumaješ. Hety-ż kraj byŭ tak doŭha ŭ niawoli, byŭ pad akupacyjaju, akupacyjaju čužoju i čamuž jon tak roź- nicca ad našaje Bačkauščyny, jakaja jenčy-

*) Pamiadžkach.

ła i ciapier jenčyć pad čužackim jarmom? Hety kraj niejki, zdajecca, ščaśliwiejšy i wie- sialejšy byŭ nawat u čaśie swajej niawoli! Tak. Tut była inšaja, nam tolki kryšku znanaŭja ruka. Tut była niemiecka-wuhraŭ- skaja ruka, ruka paradku i kultury. Kali-b tut chacia kryšku pabyła „apieka" Maskal- loŭ, ci Palakou, to abraza byŭ-by taki samy.

Hetki jość abraza maleńkaha čecha-sła- wackaha miastečka Velehradu — Sławian- skaha Rymu. Sapaŭdy, Sławianskim Ry- mam jość starasłaŭny Velehrad. Tut pierad tysiačaj hadami prabywali niejki čas pier- šyja *pastawiansku hramatnyja* słaŭnyja braty z Salonikaŭ—Kirył i Miafod. Słaŭny hetym faktam i hordy jšče da siańnia Ve- lehrad.

Ad 1907 hodu žjaždžajucca praz koź- nyja try hady na Velehrad pradstaŭniki dwuch najwialikšych raščepaŭ chryścijan- stwa, kab lepš paznaŭšysia sprabawaci za- sypać toj niahlýboki rawok, jak byŭ wyka- pany swarkaju patryjarcha Fotija z Papie- žam. Pradstaŭniki katalickaha paŭndniowaha Zachadu spatykajucca na Velehradzie ad 1907 roku z pradstaŭnikami prawasłaŭnaha paŭndniowaha Uschodu i supolnaju pracaju starajucca adsunuć na bok tyja pieraško- dy, jakija dasiul adchilali ūsialakija spro- by najmienšaha parazumleńnia. Šmat pracy achwiarawali katalickija manachi, hałoŭnym čynam Jezuity i Benedyktyny, hetaj wialikaj sprawie.

Nia dziwa: zachodni katalicki raščep (ha- lina) musieŭ adkazaci na najciažejšyja za- kidy, jakija pastawiŭ jamu ūschodni prawa- słaŭny raščep. Tak zw.: a) *niesabornaść* i b) *Juridismus* byli hetymi zakidami. „Ča-

mu ŭ was nima sabornaści i čamu takaja mechanizacyja żyćcia, takaja niažyćcio- waść?... — pytajucca filary prawasłaŭnaje carkwy.

Duža papacieli nad hetym hałowy specyjalistaŭ i ciapier cikawa, ci adkaz na hetaje pytańnie zdawolić pytajučych. Kali-b zacikaŭlenyja zadawalilisia danym im adka- zam, to meta napawolu byla-by asiahnuta.

Žezdy hetkaha parazumleńnia nosiać nazoi: „Unionistyčnyja Kanhresy". Nia- mienš wažnaje, čymś samaja istota sprawy, jość pabočnaje, padzaslonnaje šachtawańnie (staŭki, dumki, wyjawy, pačynaŭni i inš.). na jakoe musimo tut abawiażkowa žwiar- nuć uwahu. Nam, Bielarusam, hetaja pad- zaslonnyja ūhiby i wyhiby jość siahoŭnia tamu wažnyja, bo jany byli nam da apoš- niaha času niebiašpiečnymi. I kali-ż siahoŭ- nia my ciešymśia swajeju poŭnaju piera- mohaju, to tolki dziakujučy našaj nadsilnaj pracy.

Na sioletni Unionistyčny Kanhres (20.VII — 24.VII) pryjechała 400 dehataŭ. Aproč usich eŭrapejskich narodaŭ i dzia- ržawaŭ, jakija byli reprezentawanyja swaimi biskupami, ksiandzami i świaščennikami, pryjechali sioleta dehлаты z Afryki i Ame- ryki. Zacikaŭleńnie ŭ raźwiazanńi peŭnych pytańniaŭ było tak napružana, što referaty i dakłady prosta napawietry chapalisia pry- sutnymi. Parušaŭcy hetak wažnaje pytań- nie, jak zlučenie carkwy z kaściołam, nia možna było ūchilicca ad propaści paboč- nych pytańniaŭ, ad wyraŭnieńia jakich za- ležała razwiazka hetaha hałoŭnaha.

Polem pačatku pracy, zrazumieła, žjaŭ- lajecca Uschod. Jakimi narodami zasieleny

pasiewy niaudata wyhladajuć, hnoicca „na list“ chilijskaj saletraj (1—1½ q na ha), a padčas i superfosfatam.

Awios najlepš z usich zbażawinau wyużytkowuje zialonaje hnajennie, jakoje zaworywajecca pozna uwosieni. Dziela toho, što awios naahul patrabuje šmat azotnaha ūhnajennia, dyk i porcyi štučnaha ūhnajennia azotnaha dajucca dosyć wysokija. Awios wielmi dobra wyużytkowuje, jak azotnaje ūhnajennie, sierkawuju amonnuju sol, tak sama i azotnuju wapnu. Dajecca toho abo druhoha kala 3 q na ha. Superfosfatu dajecca kala 1—1½ q. Na lahčejšych, abo tarfianistych hlebach dobra bywaje prydać tak sama i kainitu 2—3 q na ha, rana wiosnoj, abo jšče uwosieni. Wapny awios patrabuje; tolki nielha jaje dawać biespasiredna pad awios, a pad rašcinu awios papieradzajućuju. (d. b.).

Ad. Klimowić.

Z Bielarskaha žyćcia.

Z Bielarusi pad Polščaj.

Pamiatujuc ab ks. W. Hadleŭskim. Parachwianie Porazaŭskaj parachwii, Waŭkawyskaha pawietu, skul rodam ciapierašni mučanik za sprawu bielarskaju ks. W. Hadleŭski, pierasłali niadaŭna Prezydentu Polščy prośbu z bolš jak 500 podpisami ab pamiławaŭni i zwalnieniu z turmy paważanaha i darahoha wiaźnia ks. W. Hadleŭskaha.

Jak wiadama, 30 traŭnia siol. hodu Żo-dzišnja parachwianie pierasłali na imia Prezydenta takuju-ż prośbu z bolš jak try-mia tysiaćami podpisau.

Nażał, prośby dla Prezydenta znać toje, što hołas kryčačaha na pustyni. Widać nie nawučiła Palakoŭ spahadnaci da nas Bielarusau maskoŭskaja niawola, kali los polskich katalickich duchoŭnikaŭ, cierpiačych tady pa rasiejsich turmach i na wyhnaŭni, padobny jakraz jość da losu duchoŭnikaŭ Bielarusau, pakutujučych ciapier pa polskich wastrochach, abo zsyłanych u polskija parachwii.

Prajeżd Janki Kupaly praz Waršawu. U aŭtorak na minulym tydni najwialikšy naš piašniar Adradžeŭnia Janka Kupala jedučy z Mienska ū Karlsbad (Čecha-slawacžyna) lačyca (chwory na wantrobu) prajeżdžaŭ praz Waršawu. Nażał polskija ūtady dajućy Kupale wizu (dazwol) na prajeżd nie dazwolili jamu zatrymliwacca ū Polščy. Dziela hetaha nia moh Piašniar adwiedać Wilni.

Teatralnija prastawienii laždžanyja Šutaŭskim Hurtok Biel. Inst. Hasp. i Kult., majuc abdycca ū niadzieli 14 i 21-ha žniŭnia.

U pieršuju, bližejšuju niadzielu pastaŭleny budzie „Sud“ — kamedyja ū 1-ym akcie Ul. Hałubka a ū druhuju — „Sud nad trochpalonkaj“ — ahropjesa ū adnej dziei ahranoma Ulicina.

Jak pieršuju, tak i druhuju spektakl-wiečarnu dapoŭniać deklamacyi, pieśni i tancy.

Jak bačym, Šutaŭski Hurtok Instytutu nia hledziaćy na „haračku“ pry polnych pracach pašpiešna i z natuhaj pracuje i ū ha-linie kulturna-prašwietaŭ.

Jak wiadama, apošnija wiečarny (14 i 24 lipnia), laždžanyja Šutaŭskim Hurtkom u Smarhoniach, prajšli wielmi ūdała, a pa-

miać ab ich u Smarhončykaŭ zarysujecca peŭniez na doŭhi čas.

„Беларуская культура“. Pad takim zahałoukam wyjšła z druk u pradajecca pa-canie 2 zł. 50 hr. u bielarskich i nieka-torych polskich kniharniach nowaja časopiš wydanaja F. Umiaŭskim. Wonkawy wy-hlad časopiš robić wielmi pryjemnaje ūra-żanije. Da bližejšaha ahladu časopiš Redak-cyja prystupić u adnym z dalejšych numaroŭ.

Wystaŭku bielarskaje i ŭkraiŭskaje presy ū Waršawie pamiž 3 i 18 wierašnia siol. h. laždzić „Sławianskaja Liha ū Polščy“. Kamitet pa arhanizacyi wystaŭki žwiarnu-šsia da bielarskich kulturnych dziejačau ū Wilni z prośbaj ab dapamohu, kab pa-zyčyli swaje ekspanaty.

Začwierdžanije bielarskaje skoły i wučyielki. Prywatnaja bielarskaja pa-čatkawaja škola ū w. Šaŭlanach, Brasłaŭ-skaha paw., utrymliwajecca Biel. Inst. Hasp. i Kult., i wučyielka pry jej, hr. M. Buly-ha, — školnymi ūladami na 1927-28 školny hod. začwierdžany.

Treba wiedać, što Šaŭlanskaja biel. škola jość badaj adnej adzinaj bielarskaj skołaj u Zachodniaj Bielarusi — i to pry-watnaj.

Bielarski spektakl u Baradzieničach. Šaŭlanskaja bielarskaja škola laždzić na pieršy dzień festu św. Rocha (21-ha žniŭnia) u Baradzieničach bielarski spektakl.

Pastaŭleny budzie dźwie kamedyji: „Pa-koj u najmy“ i „Čort i baba“.

Treba z sumam zazyrać, što pašla wyjeżdzu z Baradzienič ks. W. Šutowiča nia było zarhanizawana aniwodnaha bielarska-ha prastawiennia i bielarskaje kulturnaje žyćcio dziakujućy warožym siłam — pawoli zamirała.

Pracu ū kirunku dramatycznym Šaŭl. biel. skoły pa-za swaje wioskaj horača wi-tajem.

„Sachi“ — bielarskaha miesiačnika sielskaje haspadarki — wyjšła 5-ja knižka (za miesiac lipieŭ).

Žmiaščaje „Sacha“ cikawy mataryjał z sielskaj haspadarki. Radzim našym siala-nam-haspadaram wypisywać i karystać.

Cana asobnaha numeru 30 hr.

Padpisnaja plata ad 2-ha numeru da kanca hodu 2 zł. 25 hr.

Adras redakcyi: Wilnia, wul. św. Han-ny 2, kw. 3.

Bielarskija kalendary na 1928 hod. Bielarski Instytut Haspadarki i Kultury žbiraje mataryjały dla kalendaraŭ (knižki) na 1928 hod. Mataryjały treba pasyłać na adras: Wilnia, Zawalnaja 6—5. Instytut.

Pasiedžanije Bielarskaha Nacyja-nalnaha Kamietu. U sobotu 13-ha žniŭnia a 6 hadzinie ū wiečary, u pamiěskaŭni Bielarskaha Nacyjanalnaha Kamietu, Ludwi-sarskaja 1—19 adbudziecca pasiedžanije Wilejskaha B. N. K.

Paradak dnia: 1) dakład ab palityč-nym stanoviščy; 2) sprawa siabroŭskich składak; 3) sprawa dapamohi studenskim arhanizacyjam i 4) wolnija prapazycyji.

Z Radawaj Bielarusi.

Čarwikoŭ u Miensku. Padanaja nami wiestka ū № 31 „B. Krynicy“, što Čarwikoŭ zwolnieniy z pasady staršyni C. W. K. B.S.R.R. akazałasia niazhodnaju z praŭdaj. Čarwikoŭ nia moža zajmacca partyjnaj pracaj; pasadu staršyni jašče zajmaje. Na

minulym tydni Čarwikoŭ wiarnušsia ū Miensku.

Z wydawleckaj pracy Inbielkultu. Niadaŭna, jak pawiedamlajuć hazety, wy-jšła z druk u bielarskaj mowie wialika-ja knižka p. z. „Pracy akademienaje kan-ferencyi pa reformie bielarskaha praw-pisu i azbuki“. Žmiejst jaje — sprawadzaćy apošniji kanferencyi ū Miensku.

Knižka maje wialikuju wartasć; pawiali-čyla jana skarbnicu bielarskaj nawukowaj literatury cennym mataryjałam.

Taksama šmat nawukowych prac wy-dana Inbielkultam z addzielu mowy, litera-tury i inš.

„Žwiezda“ na bielarskaj mowie. Orhan Radawaj Bielarusi „Žwiezda“ wy-chodziaćy ū Miensku štodziennja rasiejskaj mowie, u pačatku hetaha miesiaca całkom pierajšoŭ na bielarskaju mowu.

Takim čynam ū Radawaj Bielarusi wy-chodziać dźwie štodziennija hazety ū bielarskaj mowie: „Žwiezda“ i „Sawieckaja Bielarus“.

U rasiejskaj mowie pačau z dniom 2-ha žniŭnia wychodzić uradowy orhan „Rabočyj“.

Baračba z niapišmiennašciu. Rada Narodnych Kamisaraŭ Radawaj Bielarusi wydała dekret, u jakim haworycca ab aba-wiazkawym wučenniu. Kali-b chto ūchilašsia ad wučennia, pawodle dekretu možno taho prymusowa ciahnuć u školu; heta adnak apošnija miera baračby z niapišmiennašciu maje być tasawana ū charaktary proby ū Miensku, Barysawie i niekalkich wioskach.

Usiašwietnaja wystaŭka narodnaj muzyki i ŭdzieł u jej Bielarusi. U Frank-furcie na Majnie (Niamiečžyna) 11-ha lip-nia adčyniłasia usiašwietnaja wystaŭka na-rodnej muzyki. Radawaja Bielarus na hetu wystaŭku wysłała narodnija muzyčnija in-strumanty, jak truby, žalejki, liry, dudy, cymbały i inš. — z historyčnym da ich apisaŭniem.

U Frankfurt pasłany takža artysty, ja-kija zadamanstrujuć wykanaŭnie spiewau i ihry na hetych instrumentach.

Bielarusy ū Latwii.

5-ty wypusknij akt maturystau Dźwin-skaje Džaržanaje Bielarskaje Himna-zii adbyšsia ūračysta 9-ha čerwienia siol. hodu.

Atestaty spiełašci (matury) atrymali 17 wučniaŭ; pašwiedčaŭnie ab skančenniu him-nazii atrymała 4-ch. Takim čynam sioleta skončyla Dźwinskaju Džaržanaju Biel. Himnaziju 21 maładych sił, padrychtawanych da pracy na karyść Bačkaŭščyny.

Pašla razdaćy atestataŭ witała matury-staŭ šmat pramowau, jakija hawaryli ab nieabchodnašci hramadčaj pracy dzieła padniaćcia nacyjanalnaj kultury siarod Bielarusau ū Latwii. U čacie pramowau byli wykany Bielarski i Latwijski nacyjanal-nija him. y.

Akt končyšsia bankietam i skokami.

Wypusknij akt u 1-aj 6-ci klasowaj bielarskaj skołe ū Ryzie adbyšsia 3-ha čerwienia s. h. Skončyla poŭny kurs skoły 7 wučniaŭ. Akt zakončyšsia harbataj i skoka-mi. U čacie hetaj ūračystašci było padnia-ta pytaŭnie ab adčynieŭni bielarskaj him-nazii ū Ryzie.

Z Niezależnej Litwy.

Prjekt žmieny Lit. Kanstytucyji ūžo apracawany i maje być abwieščany 25 h. m.

Litwa z Čechaslawacyjaj choča nawia-zać biespasiarednija presawa-telefraficžnija znosiny. Dziela hetaha dyrektar Čechasla-wackaj Telefraficžnaj Ahiencyi pryjechaŭ u Koŭnu. Litoŭskaja presa piša, što ūmowa ū hetaj sprawie budzie padpisana.

Sud nad byŭšym litoŭskim premje-ram Pietrušisam maje niezadoŭha adbycca. Pietrušis winawacićca ū tym, što padčas swajho premjerstwa ū swajej dziejašci pierastupił zakon.

Žmieny ū uradzie. Ministar wajsko-wych spraŭ Merkis, jak danosić hazety, padašsia ū adstaŭku. Abawiazki min. wajsk. spr. budzie spaŭniać ministar spraŭ zahra-ničnych i kamunikacyi — premjer Walde-maras.

Pryjezd ministra Zelensa ū Koŭnu. 17-ha h. m. maje pryjechać u Koŭnu mini-star spraŭ zahr. Łatwii Zelens. Pryjezd jaho žwiazany z naradaj z premjeram Walde-marasam u sprawie łatwijska-litoŭskich adnosinaŭ. Litoŭskaje ministerstwa ūnitr. spraŭ hatujecca da haščinnaha pryńaćcia min. Zelensa.

Dajuć dapamohu. Litoŭskaje mi ister-stwa ziemielynych spraŭ z metaj dapamahćy paciarpieŭšym ad nawalnicaŭ i hradu has-padarkam daje dla kožnaj haspadarki 200—300 lit. Pawodle abličeŭniaŭ, u Litwie pa-ciarpieŭšych haspadarak jość kala 350.

Kali-ž našy haspadarki žnišćanyja nie adzin raz ad buraŭ i hradu atrymajuć pa-dobnuju dapamohu ad polskaha ūradu?

Z Polščy.

Kim absadžywajuć wyšejšija ūra-dowyja stanowišcy? Na heta pytaŭnie chaj dać adkaz fakt wyznačeŭnia hrafy Dunin-Barkoŭskaha na wajawodu Lwoŭskaha.

Dunin-Barkoŭski naležyć da h. zw. kan-serwatystau (inačaj manarchistaŭ); jość prad-staŭnikom najbujniejšaha abšarnictwa z kam-panii Radziwiłlau, Mejštowičau i dr.

Ničoha dziŭnaha, što nať polskija le-wyja partyi pierachodzać da ūradu Piłsud-skaha ū apazycyju, jak Wyzwaleŭnie, P.P.S. (P.P.S. jak zaŭsiody „napaławinku“).

Patek, polski paśol u Maskwie, žnia-nacka pryjechaŭ u Waršawu.

Pryčyna pryjezdu pakul-što da ahu-l-naha wiadama nie padadziŭna.

U palityčnych kruhach chodzjać čutki, što pryjezd Patka žwiazany z nowymi pali-tyčnymi kambinacyjami ū uzajemnym adno-sinach Polščy z Sawietami.

Duža charaktarnym žaŭlajecca fakt, što šmat rasiejskich manarchistaŭ — emihraŭtaŭ atrymała prykaz u wielmi karotkim čacie pakinuć miežy Rečypaspalitaj Polskaj. Nie-jak samachwoć u dumcy apošni fakt wia-žycca z pryjezdam Patka.

Ūhodki 1-ha wystupieŭnia lehijskaj Piłsudskaha ū čacie sušwietnaj wajny 6-ha žniŭnia adbyłisia ū Kališy wialikija ūračys-tašci, na jakich Piłsudski skazaŭ wialikuju palityčnuju pramowu.

Na ūračystašciach šmat było wojska i pradstaŭnikoŭ roznych wajskowych arha-nizacyjaŭ z usiaje Polščy.

hety ūschod? Pieradusim Bielarskim i ŭkraiŭskim. Stan palityčny hetych narodaŭ? Padniawolenyja. Jakimi dżaržawami haloŭ-na raždziorta połać hetych narodaŭ?—Mos-covijaju i Polonijaju. Značycca: praca pa-winna pačacca ū ciapierašnich (zrazumiela časowych) dżaržawnych hranicach Polščy. — Chto paćnie i pawiadzie pracy? — „My, my, my...“—kryknuli ū 1920 hodziu Palaki. Hetki, przyblizna, byŭ, tamu siem hadoŭ plan, z hetkimi zamaskawanym polskim ad-kazam, u kiraŭnikoŭ katalictwa. Ale, minali dni, tydni i hady...

Usie čakali wynikaŭ pracy, za jakuju chapilisia Palaki. Čas minau i minau. Aso-by zbližanyja da Watykanu žwiarnuli ūwa-hu kiraŭnikoŭ katalickaha kaściola na biaz-skutkoŭnašć polskaj pracy i ū karocienkich słowach scharakteryzawali dziejašci polskich „apostaŭtaŭ“ na Bielarusi. Watykan, jak zaŭsiody, pa doŭhim čakaŭni zawarušyšsia i tady zahrymiela: *poŭnaja niazdolnašć i nieadpawiednašć Palakoŭ da hetaj pracy.* Palaki niekalki razoŭ staralisia baranacca, ale nadaremna. Sioletni Unionistyčny Kan-hres hetu sprawu prypiačataŭ i jana ūžo astalasja na wieki. Tak skončyšsia pieršy etap katalickaje misii na Bielarusi i ŭkrai-nie prawodžany polskimi rukami. Nam i ŭkraiŭcam, jak najbližejšym świadkam pol-skaje dawoli sumnaje i chitraj dziejašci, nia možno było maŭčaci. Woś dzieła hetaha dakłady našych i ŭkraiŭskich delehataŭ by-li jak-by solaju parađaŭ Kanhresu.

U skład našaje delehacyi ūwachodzili: ks. prof. d-r J. Rešeć, ks. super. A. Cikota, ks. d-r. A. Lewoś, ks. Fr. Čarniaŭski, in-żynier A. Klimowić i Fr. Hryškiewi. Ukra-

inskaje delehacyja na čale z J. E. Metra-palitam Andrejem Šeptyckim i z pieramyśl-skim biskupam Jozafatom Kacyłoŭskim by-ła wialikšaja za našuju. Dla poŭnašci zna-naha nam abrazu treba ūspomić ab pol-skaj i maskoŭskaj delehacyjach. Polskaje delehacyja na čale z biskupami Przeždziec-kim i Sakałoŭskim była čuć nia mienšaja (dwa delehaty przybyli na drugi dzień Kan-hresu) za našuju. Maskoŭskaje delehacyja była dawoli ličnaja na čale z niekalkimi profasarami ūniwersytetu.

Z samaha ūžo pačatku wyjaŭlałasia siłnaje napružaŭnie miž maskoŭskaju i pol-skaj delehacyjami. Wiečnaja i ūsiudy wy-jaŭlajučajasia nienawiść pilnujecca zaŭsiody ū ich. Chiba tolki ū pohladzie adnosna nas i ŭkraiŭcaŭ hetyja dwa nienawišniki kry-šačku zychodziacca. Balej nia ūčym.

Zaboječym dla Palakoŭ byŭ dakład Ma-skala A. Jegorowa, pradstaŭnika ūsiesla-wianskaje moładzi, jakaja hurtujecca ū sła-wianskich Kiryla-Miafodaŭskich lihach. A. Je-gorow niekalki razoŭ wostra i z naciskam paŭtaryŭ: „*Wsie jest, tolki Polakow zdieš niet!*“.

Warožy stan pamiž Maskalami i Pala-kami duža ablahčyŭ pracy našaje i ŭkraiŭ-skaje delehacyjaŭ. Dziakujućy tamu paš-piechu i toj pawazie, jakuju karystajecca ūsio maskoŭskaje ū Zachodniaj Eŭropie, Palaki byli pałożany adrazu na abiedźwie lapatki. Astawalisia jany biaz ruchu i biaz hołasau. Kali-ž štoniebudž Palaki i hawaryli (referat biskupa Przeždzieckaha), to wy-klkali tolki ahułny śmiech. Treba adzna-čyć, što šmat przyčynilisia da pieramohi nad Palakami ličnyja hałaszy znanych maskoŭ-

skich publicystau, jakija swaje dumki prys-łali na adras prezydyjumu Kanhresu. Našy-ja-ž publicysty hetaha nie nadumalisia zra-bić. Škada...

Premaŭlali ad našaje delehacyi ks. prof. d-r J. Rešeć (pabielarusku), ks. super. A. Cikota (pałacinsku) i Fr. Hryškiewi (pa-bielarusku). Pramowy našaje delehacyi mieli za swaju zadaču: jaknajjaskrawiej wy-jawić našaje nacyjanalnaje abličča i jaknaj-drabniej scharakteryzawać sučasny stan na Bačkaŭščynie. Praŭda, treba pryznacca, što pramowy ŭkraiŭskich delehataŭ byli ener-hičniejšija i wastrejšija za našyja. Na bu-ducym Kanhresie (u 1930 h.) musimo ich dahnać.

Sioletni Kanhres nie prajšoŭ i biez śmiachotnych wypadkau. Artystami „kame-dy“ byli ū pieršym wypadku ūsia, całkom, polskaje delehacyja, a ū druhim — adzin z jaje siabroŭ.

Pieršym śmiachociem było—fatahra-fawaŭnie, a 2) t. zw. „polskaje kamedyja“.

Na drugi dzień Kanhresu adbyłisia fa-tahrafawaŭnie žjezdu. Pa pieršym ahułnym sfatahrafawaŭni ūsich razam adbyłisia fa-tahrafawaŭnie paasobnych delehacyjaŭ. Woś-ža Palaki, nia chočućy skampramita-wacca swajoju małaličnašciu, dali klič: „Obywatele Rzeczpospolitej fotografujcie się razem!“. My zrazumieli hetuju chitrašć i ūchililisia, ale, nażał, pała achwiaraju nie-kalki ŭkraiŭcaŭ. I jakaja-ž „mitaja“ była niespadzieŭka, kali nazaŭtra pad hetaju fa-tahrafajaju, na wystaŭcy, ubačyli ūsie napi-sak: „Polacy“!

Druhimi śmiachociem była t. zw. „pol-skaje kamedyja“. Na čacwierty dzień žjezdu

pa wiačery, kali ūsie niewialikimi hramad-kami wyjšli na spacar naukoła kaściola, žjawišsia na kaścielnym placu Palak (kaza-li niekij rektor duchoŭnaje seminarij) i pa-čau hołasna ryčać ab mahutnašci, cudoŭ-našci, charastwie i bahaćci Polščy. Usie jaho abkružyli i tak raskośna peŭny čas paśmiajalisia zdarowym śmiecham. Nażał, zaraz przyšli jahonyja kalehi z polskaje de-lehacyi i siłkom uziatšy pad ruki pawiali niedzie. Sapaŭdy, škada było, bo tak cha-cielasia ūsim jašče śmiajacca. Nikatoryja pašla začali chwalić dobrze klaštornaje wino, jakoha a. a. Jeziuty sapaŭdy nie škadawali. Arhanizacyja pryjmaŭnia i ūtry-maŭnia tolki asobaŭ sapaŭdy była ide-alnaja.

Staršynioju Kanhresu sioleta byŭ J. E. Mitrapalit A. Šeptycki.

Dnia 24 lipnia 1927 hodu piaty Unio-nistyčny Kanhres byŭ ūračystym nabažen-stwam zakončany. Hetaha-ž samaha dnia ūwiečary našaja delehacyja pakinuła stara-słaŭny Welehrad, kab u 1930 h. nawiedaci jaho znoŭ u bolšym liku i z bolšymi siła-mi. Zadača poŭnašciu spoŭniŭna.

Šumiać kałmatyja i wialikija drewy na-wokala Welehradzskaje światyni. Z mora liś-ciaŭstaje zieleni wyhladajuć dwa kryžyki kaś-cielnych wiežaŭ i napiwajecca čaru cicho-ha liściowaha šaptaŭnia. Miž wiežaŭ bliščać dźwie wialikija litary: „C. M.“¹⁾.

1) C. M. — łacinskija pačatkawaja litary imionaŭ słaŭnych Bratoŭ: Kiryla i Miafoda.

Fr. Hryškiewi.

Z zagranicy.

U Rumynii pałażenie nie tolki nie pa-
praŭlajecca, ale ūsio bołš i bołš krypajecca.

Karalewa Maryja (udawa pa starym ka-
ralu) sumieła zdabyć sabie ūplyw na re-
hiencnkaj radaj paŭstaŭ cely ściah
nieparazumleńniau. Staroŭniki wyhnana
kniazia Karala wielmi ūściešyliša baču-
cy razład miż uradam i reh. radaj. Dobra jany
wiedajuć, što zaklatym woraham Karala jość
tolki Bratianu, rehienckaja-ż rada, susim
biazwolnaja hrupa, budzie chinucca da ta-
ho, chto sumieje jaje sabie zdabyć.

Ciapier astajecca tolki parazumiecca
Karalu sa swajej maciaraj, kar. Maryjaj
i sila budzie na ich staranie, bo śmat jość
praciŭnikaŭ Bratianu, jaki imkniecca da
poŭnaj dyktatury. Heta imknieńnie da dyk-
tatury Bratianu i wykarystała kar. Maryja,
kab paswaryć urad z reh. radaj, — papro-
stu pakazała radzie, što Bratianu što dalej,
to bołš adsoŭwaje radu ad ūlady; rada wie-
dama-ż pakryŭdziłasia za takija da siabie
adnosiny. Kożnamu z hetych staron cho-
čycca ūlady i tolki ūlady. Narodnyja intare-
sy tut u ihru nia ūchodziać.

Bałyckija dziaŭżawy, h. zn. Litwa,
Łatwija i Estonija, padnieli dumku ūstupić
u mahčyma cieśny sajuz. Ci heta maje
być poŭnaje dziaŭżanaŭ abjadnańnie, ci
tolki zwyčajny haspadarčy i palityčny sajuz—
siańnia jašče skazać potrudna. Dumka ūza-
jemnaha abjadnańnia bałyckich dziaŭżawaŭ
nia nowaja. Užo niekalki hadoŭ bałyckija
palityki adsoŭwajuć potrebu zlučennia swa-
ich dziaŭżawaŭ dzieła stwareńnia mocnej
haspadarčaj celaści. Na pieraškodzie dahe-
tul stajała roźnica pahladaŭ na zahrańičnu-
ju palityku. Łatwija da sioletniaha hodu
wiała palityku prociŭ-niamieckuju, dzieła
čaho jana padtrymoŭwała dobryja adnosiny
z Polščaj; Litwa-ż nie mahlā mieć tut su-
polnaj linii ū zahrańičnaj palitycy ū silu
istnujućych abstawiŭ miż Litwoj i Polščaj.

Ad krasawika sioletniaha hodu nowy
łatwijski ūrad źmianiŭ liniu palityki zahra-
ńičnaj,—apirajućysia z adnej starany ab Rad.
Rasieju, z druhoj ab Niamieččynu. Litwa,
što praŭda, dawoli krytyčna adnosiłasia da
łatwijska-sawieickich adnosinaŭ; toje samaje
i Estonija. Ale prociŭ parazumleńnia z Nia-
mieččynaj abiedźwie hetaja dziaŭżawy ničo-
ha prociŭ nia mieli. Tymbołš, što Estonija,
jakaja znachodziłasia ū kruhu anhliskich
ūplywaŭ, ubačyła palepšańnie anhliska-
niamieckich adnosinaŭ. Supolnaja liniya za-
hrańičnaj palityki bałt. dziaŭżawaŭ pačala
sama saboj wyjaśniacca. Ničoha nie pa-
mahli starańni polskaj dyplomacyi ū Estonii,
a asabliwa ū Łatwii, kab adciahnuc ich ad
Niamieckaj aryjentacyi. Łatwijski minister
zahr. spraŭ Zelens uziat ū siabie inicja-
tywę supolnaha parazumleńnia i ūžo adbył
u hetaj sprawie kanferencyju z estonskaj
dyplomacyjaj; ciapier-ža jedzie ū Koŭnu.

Można spadziawacca, što da parazu-
mleńnia dojdzie.

Polskija hazety cieśnu siabie, što het-
kim čynam skarej dojdziecca da parazu-
mleńnia miż Litwoj i Polščaj.

Turcyja starajecca ab pryńaćci jaje
ū Lihu Nacyjaŭ. Bołšaść dziaŭżawaŭ pryn-
cypowa ničoha prociŭ nia maje, tolki što
Turcyja choča, kab jaje pryńiali na prawoch
wialikaj dziaŭżawy i jak pradstaŭnicu mu-
sulmanskaha świetu. Turcyja kaliś uwacho-
dziła ū skład Lih Nacyjaŭ, ale dzieła nie-
katarych pryčyn z jaje wystupia.

U Żenewie kanferencyja nad marskim
razarużeńiem nie dala nijakich wynikaŭ.

Ani Anhlia, ani Ameryka nie zach-
cieli pakinuć swaich stanowiščau. Nie pa-
mahli starańni Japonii pahadzić starony
kampramis. Bo j nia lohka było znajści
kampramis.

Ani adna, ani druhaja starana nie cha-
ciela dabrawolna zhadziacca na pierawahu
flotu praciŭnika, pryčym Anhlia čwierdziła,
što jej kaničny silniejszy flot dzieła zach-
wańnia swaich kolonijaŭ. Ameryka z čwier-
dzańniem Anhlia nie zhadziłasia. Japonija
ū apośniuju chwiliu wyrazna stała pa sta-
ranie Anhlia. Japonija źjaŭlajecca marskim
kankurentam Ameryki na wodach Cichaha
akijanu i dumala pry pomać Anhlia asłabić
Ameryku. Woś i pryčyna, što kanferencyja
nie dajšoŭ da nijakaha parazumleńnia raź-
laciłasia. Niby imknułisia da razarużeńnia,
a dumali ab uzmacawańni wajennaj siły!

U Amerycy maje być wykany prysu-
d śmierci nad dwuma Italijancami
anarchistami, Sacco i Vanzetti. Sprawa Sacco
i Vanzetti ūzwarušyła cely świat.

U 1920 hodie, u amerykańskim mie-
ście Brejture, byŭ зробleny bandycki napad
na 2 uradoŭcaŭ fabryki botaŭ. Uradoŭcaŭ
zabita i ahrablana. Palicyja aryštawała Sa-
cco i Vanzetti pad zakidam hetaha napadu.
Na sūdzie abwinawačanyja da winy nie
pryznawaliłasia, ale nie chacieli skazać, dzie
byli padčas napadu. Sud chacia i nia mieŭ
wyraznych dokazaŭ adnak pašla adnahado-
waha śledztwa zasudził Sacco i Vanzetti na

karu śmierci. Tady da wykanańnia prysu-
du nie dajšo. Sacco i Vanzetti byli wydany
palityčnymi dziejačymi i dzieła hetaha pa-
sypaliłasia tady pratesty pracounych čuć nie
ūsiaho świetu, što wina Sacco i Vanzetti nie
dakazana i što amerykański sud pad naci-
skom swajho ūradu wydaŭ śmiertny prysud.
Adzin Partuhalec, zasudžany na śmierć za
roznyja złačynstwy, zajaŭiŭ pierad śmier-
ciaj, što napad ū Brejture rabiŭ jon. Pry
hetkich abstawinach abaroncam Sacco i Van-
zetti ūdałasia dabicca rewizii procesu. Spra-
wa ciahnułasia nanowa 6 hadoŭ. U rezul-
tacie, nia hľadziać na wialikuju niawyraz-
naść sprawy, sud adkinuŭ zajaŭleńnie Par-
tuhalca i nanowa pryznaŭ Sacco i Vanzetti
winounymi. Hubernatar Štatu Masačuzet,
Fuller, asabista razhlediŭ akty sprawy
i 4 h. m. pačwierdziŭ prysud. Wykanańnie
prysudu wyznačana na dzień 10 h. m. Iznoŭ
padniaŭsia suświetyj šum.

Adusiŭ pasypaliłasia pratesty pracounych.
Arhientyna hrazić hienaralnym strajkam.
Nat' Japonija i taja pratestuje. Pa celym
świecie adbywajuca manifestacyi pratestu.
Amerykańskaja pasolstwy blizu ūwa ūsiech
dziaŭżawach absadžany silnaj palicejskaj
abaronaj.

U samaj Amerycy aprača manifestacy-
jaŭ zdarajuca nat' wypadki teroru. U Nju-
Jorku, Filadelfii i dr. miestach byli kinieny
bomby pad ciahniki, jość nat' achwiary
ū ludziach. Nia hľadziać adnak na niajas-
naść dokazaŭ winy Sacco i Vanzetti, a tak-
ža na ūsie pratesty, nia wiedama, ci amery-
kański ūrad zachoča ū apośniuju chwiliu
pamiławać asudžanych. Bliżej k tamu, što nie.

Roznyja nawiny.

Žniwień maje być taksama jak i lipień
dawoli haračy. Kali wieręć čwierdzańniem
astranomaŭ, to naahul praz uwieś žniwień
maje trywać dobraja pahoda. Tolki miż 12
i 15 a takža miż 23 i 26 treba spadziawac-
ca silnych buraŭ.

Bura z hradam i silnym daždžom
šała u minułym tydni nad Šwajcaryjaj.
Wakolicy miasta Ciurychu napalawinu za-
lity wadoj. U samym mieście niekulki wu-
lic zatopleny. U horach ad piarunoŭ zha-
reła śmat budynkaŭ. Miż miestami Bernam
i Lucernam razmyta čyhunka i pazrywany
masty. Hrad wialičynioj pa kuryŭnym jaju
mnoha adbiŭ jašče niazzataj jaryny. Škody
wielmi wialikija.

Niabywały pa sile wichor (hurahan)
praniošsia nad lasnoj častkaj Narwiehii.
Wichor byŭ taki silny, što wylamaŭ ū hu-
stym lesie prasieku šyrynoj paŭwiarsty a daŭ-
žynioj kala 15 wiorst, na jakoj nie astołasia
niwodnaha celaha dreŭca. Skacina, što pa-
šla na padhornych ūhoch, zmieciena na
nizy i śmat štuk zabita. Wioska Enkbika
zusim zniešiena z pawierchu ziarni. Abłom-
ki chataŭ paznachodžany paznošanami za-
niekaliki wiorst. Skoraść lotu pawietranaj
chwali dachodziła da 100 metraŭ u sekun-
du. Narwežskija meteorolohi čwierdzić,
što daheťul takoj siły wichor zdaraŭsia
tolki ū Amerycy, u Eŭropie-ż padobnaha
jašče nia było.

Uzryŭ śachty zdaryłasia niadaŭna ū
Amerycy. Zasypana było śmat ludziej. Pas-
łanaj skoraj pomać ūdałasia adkapać ży-
wymy śmat zasypanych. Niedaličywal tolki
18 asob. Ciapier adkapali jašče 4-ch, ale
užo niażywymy. Astołasia 14 asobi niawie-
dama, ci ūdasca ich adkapać żywymy.—Za-
śmat času prajšo—mahli zaduśycca.

Zarezała ciahnikom na adnej z ber-
lińskich stancyjaŭ Persidskaha wajennaha
pasła ū Niamieččynie—Alawi.

Alawi sam kinułsia pad kalosy mašy-
ny. Pryčyna samabojstwa nia wiedama.

Pazawidylałasia slawy Lidberhu i Čem-
berlenu niamieckaja lotčyca, Tea Rose, dy
sama sabirajecca ū najbliżejnych dniach
wylacieć z Berlina, kab biez oddychu dala-
cić na aeroplanie da Ameryki. Jak widać,
kabiety ū apośnich časoch ni ūčym nia
choča ūstupić mužčynom.

Pasażyrskija i paštoŭyja napawie-
tranyja znosiny majuć być unajchutčejšym
časie naładžany miż Amerykaj i Niamieččy-
naj. Byccam pačaliłasia užo budawacca spe-
cyjalnyja dla hetaj meiy aeraplany.

Z Wilni.

Biblioteka i Muzej Wil. Katalickaj
Dyceezii majuć być atkryty. Z hetaj metaj, na
apośnim pasiedzańni Kapitulu Metropolitarnej
była wybrana specyjalnaja komisija.

Nareście. Prezes Wilenskaj Dyrekcyi Pošt
i Telehraŭ (halileuś) p. Papowicz pieraniesieny na
takoje-ż stanowišča ū Lwoŭ. Za časou uradaŭnia
hetaha pana bielaruśskija hazety dachodziłi da ruk
čytačoŭ wielmi nieakuratna. Budziem spadziawacca,
što nowy prezident Ciemnalonski da hetaha nieda-
puścić.

ZAPISWAJCIESIA U B. Ch. D.I.

DA NAS PIŠUĆ.

KRYŬDNA NAM.

Baradzieničy, Brasłaŭskaha paw. Naša
parachwija śmat ciepić kryŭdy i niesprawia-
dliwaści. My, kataliki, praŭda, što ūmiejem
šanawać i słuhać swaje duchoŭnyja ūla-
dy, ale kali ad hetych duchoŭnych ūladaŭ
nam kryŭda dzieicca, dyk tady krepka ščy-
mić naša serca, a duša z bolu čuć nia
ūmirajeć. Što z hetaha budzie? My ciepi-
m, mučymsia, a pieramien jak nia čuwać, tak
nia čuwać.

Raptoŭny pierawarot u našym kaściele
pakinuł hłyboki śled na relihiynych našych
duśach. Adna pieśnia „O Moj Boża wieru
Tabie...“, a słowy rodnija z ambony nikoli
nia zniknuć z našaj pamiaćci. Kamu i na što
pryšlołias tak nas pakryŭdzić, adbirajućy ad
nas u kaściele ūsio bielaruśskaje? My-ż ču-
jem z hazetaŭ, što ū Žodziskach heta spra-
wa pašla inšaj darohaj. Žodziski ščaśliwy-
ja, što daheťul molacca, pijaćy i nawuk słu-
chajuć pabielaruśku. Čamu heta tak u Žo-
dziskach, a čamu jnakš u Baradzieničach?
Heta peŭna ū Baradzieničach nia ma pa-
bielaruśku dzieła toho, što baradzienickija
parachwianie ščyrej pawieryli J. E. Arcy-
biskupu, kali pryračaŭ im, što pieramien u
dadatkawych nabaženstwach nijakich nia
budzie. Žodzisz. yja parachwianie bołš
apioriliłias na swaje siły i zatym u ich lepš
heta sprawa wyšla, nia tak jak u Baradzie-
ničach. Jość i druhaja nam kryŭda. My
ciapier majem inšaha probašča, daloka nie
takoha, jakim byŭ u nas jaho papiaednik.
Bywała z henym probaščam żyli my jak z
bačkam, a ciapier — ab hetym nowym
probašču dyk nia wiedaju, što i kazać. Pa-
żywiom—pabačym, što z usiaho hetaha
budzie; a ciapier nam ciahka i kryŭdna.
Parachwijanin.

BIEŁARUSKI SPEKTAKL.

w. Barani, Świančianskaha pawietu.
U niadzielu 24-ha lipnia s. h. adbyłsia ū
nas bielaruśki spektakl-wiečarŭna, ładžany
Baranskim Hurtkom Bielaruśskaha Instytutu
Haspadarki i Kultury. Na prahram złażyli-
sia pjesy: „Pasłaniec“ i „Żbiantežany Saŭ-
ka“. Dzieła niastačy bołšaha pamieškańnia
wiečarŭna adbyłasia ū sialanskaj chacie, ja-
kaja ščylna zapoŭniłiasia publikaj.

Roli byli wykany zusim dobra, nia
hľadziać na karotki čas padhatowak. Na
asabliwuju ūwahu ū sensie dobraha wyka-
nańnia rolaŭ zasłuhowywajuć zahałounyja
roli: Saŭka—P. Čarniaŭski i Pasłaniec—
Bernard Stepowič.

Pašla spektaklu pačaliłias tancy, jakija
trywali da rancy.

Budziem spadziawacca, što pabobnyja
spektakli Hurtku Instytutu zachoča ładzić
častiej. Z pasiarod prysutnych byŭ na

Praŭnyja parady.

Cydziku.

Pytańnie. U 1923 hodie mianie naz-
načyŭ Sud kuratarom nad majemaścijaj pra-
paŭšych biaz wieści maich stryjecnych bra-
toŭ. Pašla hetaha ziemski ūrad ziamlu hetu
addať asadnikam. Ja žwiartaŭsia ū akružny
ziemski ūrad, ale ničoha nie pamahło i
ziamli nie atrymaŭ.

Ci mahu ciapier što zrabić?

Adkaz. Kali pastanowy ziemskaha ūra-
du stalisa prawamocnymi (uwajšli ū siłu),
to ničoha nia zrobieć.

Naša Pošta.

Wysłany siabroŭskija bilety BChD:
Šarkowiču Antonu, Čantaryckamu Janku, Pušku
Aleks., Šejbaku Janu, Wieramieju Hip., Kurcewiču
Baleslawu.

S. N. Paprawić abmyłku ū proźwiščy moźacie
tolki administracyjnym paradkam. Wam treba žwiar-
nucca da pawiatowaŭ starasty i dakazać jamu
(metrykami i druhimi dakumentami) swajo praŭ-
dziwaje proźwišča i jon tady pierarobić „Dowód
osobisty“.

Čytaču „Bieł. Kr.“: Praŭnyja parady ū Wa-
šaŭ sprawie drukawaliłisia užo ū 30 numary siolet-
niaha hodu „Bieł. Kryn.“.

Pierachodu Winc. „Prysud śmierci“ pie-
radali ū Lit. Addziel; kali budzie dobrym z boku
literackaha — nadrukujem; pišćcie korespondencyj.

Mońska m. J. u Francyi: „Dolu bielaruśskaha
emihrona“ pamahčymaści i paprawiŭšy žmieščim;
pišćcie da nas častiej!

Wienskielu Fr.: wierš da druku nie pad-
chodźci; słabaja apracoŭka, u wieršawańni nia ma
tolku; pišćcie korespondencyj; čytajcie i pašyrajcie
„B. Krynica“, praŭnych parad udzielim; Kielu W.
i Bilu T. hazetu wysłem.

Walasewiču K.: hazetu wam wysylajem z
14.IV.27; čamu nieakuratna atrymliwajecie — wina-
wata chiba waša pošta; radzim pahladzieć na swa-
jej poście ū h. zw. „kartu prenumeratu“ i kali znaj-
dziecie ūpisanyj swajo tam proźwišča — damahaj-
ciesia ū paštara wydać hazet.

Piečeničyku J.: hazetu wysylajem wam
z 1.VIII.27; u sprawie adrasoŭ patrebnych dla was
relihiynych arhanizacyjaŭ — pamahčy nia možem;
žwiarniciesia da druhich redakcyjaŭ. pišćcie kores-
pondencyj.

spektakli staršynia Wilenskaha Hurtka Biel.
Instytutu Hasp. i Kultury A. Stepowič.

Nia možna nie zaŭważyć, što ūsiala-
kich ślachciukoŭ na spektakli widać było
wielmi mała. Nie zaškodzić adplacić im tej
samaj manetaj, kali buduć spektakli polski-
ja „Kola młodzieży“.

Baranski.

KRUCIELSTWA SOLTYSA.

Rymaraŭščyna, Brasłaŭskaha paw. U
našaj wioscy wybrali za soltysa Z. Čarniaŭ-
skaha. Dumali, što z jaho čalawiek talko-
wy i budzie adnosicca da sialan dobra.
Adnak pamyliliłias, bo staŭsia jon wialikim
krucialom i kryŭdzicielem sialan.

A kryŭdzić jon tym, što biarućy z po-
sty hazety nie addaje ich padpiščykam, a za-
biraje da siabie i wyklejwaje imi chatu.

Śmat kamu tak skrućić hazety. Naj-
bołš achwiaraju krucielstwa padali „B. Kry-
nica“ i „Sial. Niwa“. Ciapier ludzi ciešacca,
što hetaha kruciala ūdałasia skinuć z sol-
tystwa.

Znajomy.

„WYBARY“ WOJTA.

Juraciški, Waložynskaha paw. 17 lip-
nia ū nas adbyłisia wybary hminnaje rady
i wojta. Wybary hminnaje rady prajšli do-
bra. Najcikawiej bylo z wybarami wojta.
Małady ślachcic, Pilecki, kab praleźci
ū wojty nie paškadaŭaŭ kišani — sypaŭ dy
sypaŭ na wodku — i takim čynam znašoŭ
śmat durniaŭ, jakija za wodku pradali sia-
lanskija intarezy. Pamima haračych prate-
staŭ z boku nikatorych sialan, usio-ż ūda-
łasia Pileckamu praleźci ū wojty, choć
ašukanskim sposabam. Pilecki — małady,
hanarowy ślachcic. Nia lubiać jaho našyja
ludzi i jaho wojtaŭstwa budzie dla nas wia-
likaj balačkaj.

Polakaja čeŭra, jak palicyja, ślachta,
a nat' zastupnik starasty — stajali za wy-
barami hetaha ślachcica. Nu j wybrali.
Adnaho z protestujućych Pieršajcia — pro-
ciŭ wybaraŭ hetaha Pileckaha na wojta —
dyk palicyja nat' zaaryštawała.

Z našych-ža ludziej, jak Hryniewič B.
(byŭšy wojt), Waškiewič M., Łazar K. —
dobrych i lubimych sialanstwam — ničto
ū wojty nie papaŭ, bo žjaŭliłiasia abaronca-
mi sialanskich intaresaŭ, a nie ślachocka-
panskich!

Warta jšče zaznačyć i toje, što ślach-
cic Šokal St. jak nie staraŭsia, skolki nia
jezdziŭ u Waložyn, skolki nia wydaŭ hra-
šej na wodku, — usio-ż nie ūdałasia pra-
leźci ū wojty. Ciapier „biedny“ aź plača,
što pamima takich starańniaŭ i wydatkaŭ
nie papaŭ u čyn! Dyk woś jak kryŭdna
dla sialanstwa prajšli ū nas wybary wojta!
Bielarus.

B. R.: koresp. paprawiŭšy žmieščim; parady
pieradali ū praŭny addziel: pamahčymaści ūdzielim.

Bobaryku B.: u sprawie nieatrymliwańnia
Wami „Krynicy“ skirawali my reklamacyju hazetnu-
ju da paštoŭaj centrali ū Wilni; majem nadzieju,
što ciapier budziecie atrymliwac hazetu dobra; nie-
atrymliwajcie numary hazety pastarajemsia wysłać.

Šumsk. Anast. u Belastoku: adkaz na py-
tańnie pastarajemsia pierasać pišmom.

Znajomamu z N. Pahostu; wieski atryma-
li, z nikatorych skarystajem.

D-ču B.: wierš pieradali ū Lit. Addziel; kali
padojdzie da druku — žmieščim, pišćcie korespon-
dencyj.

Zienowiču H.: hazetu wysłali z 1.VIII.; dru-
ki BChD. wysłem.

Wysylajecca „B. Krynica“ z žniŭnia
miesiaca: Wojniču M., Kulikoŭskamu Ad., Niewašu
Ul., Surmaču Al., Lachowiču J., Niziułku F., Muta-
ru J., Zarko K., Hurtku Instytutu ū Dubrowie, Ra-
winskamu Al., Iwaškiewiču M., Rabizie K., Šokieli
W., Ryndzionku J., Wiazickamu A., Wiazickamu H.,
Kačanu Al., Škunciku P. i Trepačku E.

Atrymana ad „Ruchu“ z Wařawy 49 zł.
26 hr., Biecia F. z Dreninki, Hrynika St. z Dob-
roŭlan, Filona J. z Rejstouki — pa 2 zł.

Kutok śmiechu.

Jechaŭ bahaty pan samachodam i dah-
naŭ čalawieka, što jšoŭ z strelbaj i sabakaj
u les. Sabaku praz nieaściorožnaść sama-
chod pieraječau na śmierć.

— Wybačajcie, ci heta waś sabaka? —
pytaje pana stralca.

— Moj.

— Widać heta byŭ darahi sabaka?

— Peŭnie-ż.

— Ci wam chopić za jaho 100 zł?

— Chopić.

Pan zapłacił hrošy i raźwitywajućysia
kaža:

— Wybačajcie, što papsawaŭ Wam pa-
lawanie?

— Jakoje palawanie?

Ja wioŭ hetaha sabaku ū les, kab za-
strelić, bo užo stary i ničoha niawartu.